

**Pomroczość jasna, cz. 3****WYKLĘCI**

przez boga i ludzi  
przez ludzi i boga  
zaszczuci  
zmieniają  
mundury wiary i  
zasady wierni  
sobie i siebie nie  
znający idą  
przez bory lasy  
przez zasieki słów  
przez piach milczenia  
przez jazgot historii  
biedni ludzie

oniemiali  
ze zdumienia  
z przerażenia  
z rozpaczy  
powtarzają ostatnie  
rozkazy modlitwy  
zeznania wszystko  
się miesza składa  
w ostatnie  
słowo

wyroku

krzymuncha  
który wie  
że to się zdarzy

o czym nie można  
mówić o tym  
trzeba krzyczeć

WYYYYYYYYYYYYYYYĆ

w ciemność

## **NIEPOWTARZALNE**

są imiona rzeczy słowa  
płyną z ust  
do ust toną  
zatapiają się  
w myślach  
w ciemnościach  
i nie ma mowy



Mariusz Rutkowski, *Praca na wsi polskiej 13*, Facebook „Mariusz robi zdjęcia”